

# Nowy Traktat UE ma być traktatem rozbiorowym Polski!



**To nie będzie referendum pomiędzy Europą a stepami Azji. To będzie referendum, które będzie Traktatem Rozbiorowym po którym Polska może już na mapę świata nie wrócić.**

*Ja nie mam cienia wątpliwości, że rząd Donalda Tuska ma jasne zadanie: doprowadzić do tego, by Polacy podpisali się pod Traktatem Rozbiorowym.*

– twierdzi Jerzy Kwaśniewski, prezes Instytutu Ordo Iuris podczas rozmowy w PCh24TV

Władza Unii, w praktyce Niemców i ich sojuszników będzie oznaczać większą władzę i dominację niż ma aktualnie Berlin nad swoimi landami lub władza centralna USA nad poszczególnymi stanami.

“Polityka klimatyczna zgodnie z propozycjami traktatowymi ma się stać wyłączną kompetencją UE.

(...) Traktaty wprowadzają jako zasadę UE walkę ze zmianami klimatycznymi. To oczywiście jest zasada, która przyjmuje ideologiczną tezę za pewnik – o tym, że mamy do czynienia z

antropogeniczną zmianą klimatu i można ją powstrzymać... ale jednocześnie jest to teza **całkowicie sprzeczna z innym założeniem**, które dotychczas obowiązywało – UE była po to, **aby zapewnić wzrost**. Teraz ważniejsze od wzrostu jest to, aby nie zmieniał się klimat...”

## Manipulowanie emocjami Polaków

“W ciągu dwóch lat zostanie rozpisane referendum... i stopień rozchwiania Polski... bezprawie, którego teraz doświadczamy ma odebrać Polakom poczucie bezpieczeństwa. My jako naród mamy stanąć na krawędzi przepaści i oczekiwać zbawienia, zapewnienia bezpieczeństwa tylko od międzynarodowych struktur”.

*Najbliższe dwa lata to czas chaosu, to czas ataku na wszystko co polskie...*

*Zacznijmy informować siebie nawzajem na spotkaniach rodzinnych, wśród przyjaciół, w pracy co się dzieje, co się święci – apeluje prezes Ordo Iuris.*

*To nie będzie referendum pomiędzy Europą a stepami Azji*

*To będzie referendum, które będzie Traktatem Rozbiorowym po którym Polska może już na mapę świata nie wrócić.*

## Po co nam suwerenność? Raport Ordo Iuris na temat reformy traktatów unijnych

- Procedowane zmiany mogą doprowadzić do znacznego ograniczenia suwerenności Polski w kluczowych obszarach, takich jak polityka międzynarodowa, zdrowie, ochrona granic czy polityka walutowa.

- Skutkiem wdrożenia reformy może być m.in. przejęcie przez Unię dowodzenia nad siłami zbrojnymi Polski, zastąpienie polskich misji dyplomatycznych służbami unijnymi czy oddanie Brukseli kontroli nad przepływem imigrantów.
- Unia Europejska będzie mogła przejąć także nadzór nad kluczowymi gałęziami polskiego przemysłu oraz nabyć wyłączną kompetencję w zakresie zawierania porozumień dotyczących ochrony klimatu.
- Reforma może skutkować również narzuceniem państwom członkowskim akceptacji aborcji, surogacji, eutanazji czy permisywnej edukacji seksualnej.
- Raport został zaprezentowany podczas konferencji prasowej.

[https://anty-press.pl/wp-content/uploads/2024/02/Po\\_co\\_nam\\_suw\\_erenosc.pdf](https://anty-press.pl/wp-content/uploads/2024/02/Po_co_nam_suw_erenosc.pdf)

[Źródło](#)

---

## Wróć wycieczki młodych Żydów do Polski. Czy polski rząd znów podkuł ogon?



22 marca 2023 roku w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się spotkanie z przedstawicielami Izraela w sprawie

wycieczek żydowskiej młodzieży do Polski, w czasie którzy nastolatki zwiedzają m.in. niemieckie obozy koncentracyjne stojące na terenie Rzeczypospolitej. Po pandemicznej przerwie w wycieczkach i w odpowiedzi na liczne żądania Polaków, w połowie 2021 roku rząd Mateusza Morawieckiego nie zgodził się na powrót do wycieczek na dotychczasowych zasadach, tj. do podróży żydowskiej młodzieży z udziałem uzbrojonych służb izraelskich.

*– Mamy swoje służby, które są bardzo kompetentne, dobrze wyszkolone, dobrze wyposażone i są w stanie zapewnić bezpieczeństwo wszystkim polskim obywatelom, a także wszystkim którzy przybywają do Polski. Nie widzimy więc powodu, aby w jakiś szczególny sposób traktować młodzież z Izraela – w 2021 roku, w dobie debaty nad [“dużą ustawą reprivatyzacyjną”](#), oświadczył Wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk.*

W ubiegłym tygodniu w kwestii wycieczek żydowskiej młodzieży do Polski doszło do porozumienia na linii Polska-Izrael.

*– Mamy przełomową umowę Polska-Izrael w sprawie wizyt młodzieży. Jej elementy to brak uzbrojonych agentów bez zgody Polski, młodzież z Izraela pozna miejsca ważne dla polskiej historii, kultury i będzie spotykać się z rówieśnikami z Polski – oświadczył wiceszef MSZ Paweł Jabłoński prezentując najważniejsze elementy porozumienia.*

Szefowie dyplomacji Polski i Izraela Zbigniew Rau i Eli Cohen już ogłosili porozumienie w sprawie organizacji wycieczek młodych Żydów do Polski i polskiej młodzieży do Izraela (ktoś z Państwa słyszał o takich wycieczkach?).

*– Porozumienie z Izraelem porządkuje i optymalizuje zasady organizacji izraelskich wizyt edukacyjnych w Polsce, gwarantuje także stronie polskiej możliwość organizacji wizyt edukacyjnych w Izraelu na tych samych zasadach – mówił minister Rau.*

**Żadna ze stron nie podaje szczegółów rozmów. Czyżby polska władza znów podkuliła ogon, jak miało to miejsce w 2018 roku w**

związku z nowelizacją ustawy o IPN?

Źródło

---

# **Ekspert UODO: Podczas lekcji online dbajmy o swą prywatność**



Podczas lekcji online uczniowie i nauczyciele powinni dbać o swoją prywatność. Kamera internetowa powinna pokazywać jak najmniej z ich otoczenia – zaleca radca Urzędu Ochrony Danych Osobowych Piotr Drobek. Przypomina, że uczniowie i rodzice nie mogą bez zgody nauczyciela publikować w sieci nagrań zdalnych lekcji.

Od poniedziałku zdalne nauczanie wróciło na większą skalę: w szkołach średnich w czerwonej strefie jest obowiązkowe, w liceach i technikach w żółtej strefie ma być łączone z nauką w szkolnych murach. W czwartek ma być ogłoszona decyzja w sprawie szkół podstawowych. Zgodnie z zapowiedziami premiera Mateusza Morawieckiego, wyższe klasy podstawówek będą uczyć się zdalnie lub w systemie hybrydowym.

Drobek zaznaczył w rozmowie z PAP, że zdalne kształcenie i wykorzystywane do tego narzędzia rodzą nowe zagrożenia związane z [ochroną danych osobowych w oświacie](#). Uwydatniły się

też problemy, które w wielu szkołach nie były wcześniej rozwiązane, jak to, czy nauczyciel może korzystać z prywatnego sprzętu w domu, np. logując się do elektronicznego dziennika.

*„Warto podkreślić, że RODO nie zakazuje wykorzystywania sprzętu prywatnego. Szkoła powinna wprowadzić zasady posługiwania się takim sprzętem i przeprowadzić szkolenia nauczycieli, jak mają bezpiecznie z niego korzystać” – powiedział Drobek.*

Dodał, że wykorzystywanie dziennika elektronicznego do kontaktowania się z rodzicami zapewnia większe bezpieczeństwo niż używanie poczty elektronicznej i wyklucza wcześniej zdarzające się często naruszenia, jak wysyłanie korespondencji zbiorowej z podaniem wszystkich adresatów.



Ekspert podkreślił, że bez względu na to, czy nauka odbywa się w szkolnym budynku, czy jest prowadzona zdalnie, administratorem danych osobowych jest szkoła, a kierujący placówką dyrektor odpowiada za bezpieczeństwo ich

przetwarzania.

„Nauczyciel nie jest odrębnym administratorem danych, dlatego jeśli wykorzystuje narzędzia zdalnej edukacji, powinien to robić w porozumieniu z dyrektorem szkoły” – wskazał.

„Większość szkół, przechodząc na zdalną edukację, nie miało wdrożonych ani nie wdrożyło w jednolity sposób służących do tego celu platform lub narzędzi. Z tego powodu poszczególni nauczyciele samodzielnie wybierali narzędzia lub aplikacje wykorzystywane do zdalnej edukacji, choć nie zawsze byli w stanie zdiagnozować ryzyko związane z ich wykorzystywaniem” – mówił Drobek.

Zaznaczył, że z czasem coraz więcej szkół, a także organów prowadzących, zaczęło wprowadzać w swoich placówkach jednolite platformy edukacyjne czy aplikacje.

„To pozwala zapewnić bezpieczeństwo w ramach jednego narzędzia, bez względu na to, jakie nauczyciele czy uczniowie mają umiejętności” – wskazał radca UODO.

Oprócz określenia jednolitego narzędzia do edukacji zdalnej szkoły powinny też ustalić zasady ochrony danych osobowych podczas zdalnych lekcji, wskazać, jak nauczyciel powinien reagować w sytuacji np. nagrywania lekcji czy naruszenia ochrony danych osobowych.

Ekspert zwrócił uwagę, że rodzic może w porozumieniu z nauczycielem nagrać lekcję online po to, by np. utrwalić z dzieckiem wiedzę czy odrobić lekcje. W żadnym wypadku takie nagranie nie może być jednak bez zgody nauczyciela udostępnione w sieci – ani przez rodzica, ani przez ucznia.

Drobek zauważył, że uczniom powinno się też przypominać o zachowaniu prywatności podczas korzystania z mediów społecznościowych czy gier sieciowych, a także podczas lekcji online.

„Pamiętajmy, kiedy podczas lekcji online korzystamy z kamerek internetowych, w taki sposób zaaranżujemy swoje otoczenie, żeby zachować swoją prywatność. Zastanówmy się, jakie elementy niekoniecznie chcemy pokazywać klasie” – zalecił uczniom. Dodał, że o tym samym powinni pamiętać nauczyciele.

**Autor:** *Karolina Mózgowiec*

---

## Nowe zasady bezpieczeństwa w związku z epidemią COVID-19



Od soboty będą obowiązywać nowe obostrzenia w związku z epidemią COVID-19; w przypadku imprez okolicznościowych wejdą one w życie od poniedziałku. Przewidują m.in., że w szkołach wyższych i ponadpodstawowych w strefie żółtej będzie obowiązywać nauczanie hybrydowe, w strefie czerwonej – zdalne.

W czwartek premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Adam Niedzielski przedstawili na konferencji prasowej [nowe zasady bezpieczeństwa](#), które zaczną obowiązywać od soboty 17 października.

### Handel

Od soboty w sklepach – tylko w czerwonej strefie – będzie mogło przebywać do pięciu osób na jedną kasę. Od czwartku

obowiązują już godziny dla seniorów. W obydwu strefach w godzinach od 10 do 12 w sklepach, drogeriach, aptekach i na poczcie mogą przebywać jedynie osoby powyżej 60. roku życia.

## **Gastronomia**

W strefie żółtej oraz w strefie czerwonej lokale gastronomiczne będą mogły być otwarte dla klientów w godzinach 6-21, potem będzie możliwe tylko wydawanie posiłków na wynos. Ponadto zgodnie z nowymi obostrzeniami zajęty może być tylko co drugi stolik.

## **Transport**

Jeśli chodzi o transport publiczny, to w strefie żółtej oraz w strefie czerwonej od soboty będzie obowiązywać zasada, że może być zajęta połowa miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich miejsc.

## **Uroczystości religijne**

W uroczystościach religijnych będzie mogło brać udział: w strefie żółtej nie więcej niż jedna osoba na cztery metry kwadratowe obiektu, a w strefie czerwonej jedna osoba na siedem metrów kwadratowych.

## **Zgromadzenia publiczne**

W strefie żółtej zgromadzenia publiczne nie będą mogły liczyć więcej niż 25 osób; w strefie czerwonej liczebność zgromadzeń publicznych zostanie ograniczona do 10 osób.

## **Edukacja w szkołach**

W strefie żółtej w szkołach wyższych i ponadpodstawowych będzie obowiązywało nauczanie hybrydowe. Z kolei w strefie czerwonej nauczanie w szkołach wyższych i ponadpodstawowych będzie miało charakter zdalny (z wyłączeniem zajęć praktycznych).

Szkoły podstawowe i przedszkola mają pracować jak dotąd.

Premier pytany, czy w związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem możliwe jest wprowadzenie w pełni zdalnej nauki w szkołach, w tym w najmłodszych klasach szkół podstawowych, odpowiedział:

„Tak, jeżeli nie powstrzymamy rozprzestrzeniania się wirusa rozważamy wszelkie scenariusze, aczkolwiek ten jest jednym z najtrudniejszych. Dlatego, że on jednocześnie oznacza bardzo duże utrudnienia w świadczeniu pracy przez rodziców tych najmłodszych dzieci i dlatego przedszkola, klasy od I do IV, klasy w ogóle szkół podstawowych, na dzień dzisiejszy chcemy jak najdłużej chronić przed trybem zdalnym”.

## **Wydarzenia kulturalne i sportowe**

W obu strefach podczas wydarzeń kulturalnych jedynie jedna czwarta miejsc dla publiczności będzie mogła być zajęta. Wydarzenia sportowe będą mogły się odbywać, ale bez udziału publiczności. Z kolei działalność basenów, aquaparków i siłowni zostanie zawieszona.

## **Imprezy okolicznościowe**

Ponadto od poniedziałku 19 października będą obowiązywać nowe zasady dotyczące organizacji imprez okolicznościowych, m.in. wesel. W strefie żółtej będą one mogły liczyć maksymalnie 20 osób, nie będą dopuszczalne zabawy taneczne. W strefie czerwonej będzie obowiązywał zakaz organizowania wesel, konsolacji i innych imprez okolicznościowych.

Premier Mateusz Morawiecki zapewnił na czwartkowej konferencji prasowej, że w odniesieniu do branż najbardziej dotkniętych ostatnimi obostrzeniami będą prowadzone działania mające na celu ich wsparcie. „Wśród tych, które od tego momentu będą w trudniejszym położeniu niż inne, jak np. turystyczna, restauracyjna, gastronomiczna – będziemy z tymi branżami dyskutować, w jaki sposób w najbliższych kilku miesiącach – do czasu lekarstwa czy szczepionki – przetrwać w najlepszym

możliwym kształcie dla gospodarki” – powiedział.

Według informacji Ministerstwa Zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie wirusem KPCh (Komunistycznej Partii Chin), powszechnie znanym jako nowy koronawirus, u kolejnych 8099 osób – najwięcej od początku pandemii. Zmarło też 91 chorych. Najwięcej zakażeń zanotowano w województwach mazowieckim – 1306 i małopolskim – 1303. Do tej pory najwyższy dzienny bilans zakażeń i zgonów zanotowano w środę 14 października. Wtedy resort przekazał raport o kolejnych 6526 zdiagnozowanych chorych na COVID-19 i 116 zmarłych, wśród których u 11 nie stwierdzono innych chorób współistniejących.

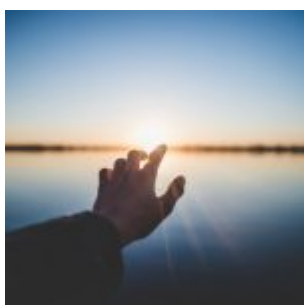
**Źródła:**

*PAP*

[gov.pl/web/koronawirus](http://gov.pl/web/koronawirus).

---

**Polski Związek Głuchych:  
Osoba słyszająca nie dogada się  
z głuchym na kartce – język  
polski dla głuchych to język  
obcy**



Osoby słyszące nie do końca są świadome, czym jest głuchota. Często myślą sobie, że jeśli ktoś nie słyszy, to można porozumieć się z nim, pisząc na kartce. A dla osoby głuchej język polski jest językiem obcym, jak dla nas angielski – powiedziała PAP Bożena Borowska z Polskiego Związku Głuchych.

Głusi bowiem – tłumaczyła PAP Borowska, prywatnie mama dwójki niesłyszających dzieci – potrafią czytać, ale mają trudność ze zrozumieniem tekstu. Dlatego jak przekonywała, tak ważna jest dwujęzyczność w edukacji: nauka języka polskiego i polskiego języka migowego.

A ta dwujęzyczna edukacja dla osób głuchych w Polsce – zdaniem Borowskiej – nie jest w najlepszej kondycji. „Dzisiaj nie ma problemu z pójściem do szkoły, bo szkoła jest dostępna dla wszystkich, ale jest problem z dwujęzycznością. Nauka w języku polskim stwarza problemy osobom głuchym. Gdyby istniała możliwość nauki w polskim języku migowym i języka polskiego prowadzona dwutorowo, to sytuacja osób głuchych wyglądałaby zupełnie inaczej” – przekonywała Bożena Borowska.

„Wtedy głusi mogliby zdobywać wykształcenie i pracować w zawodach, o jakich marzą, a nie w takich, jakie im się proponuje. A proponuje się beznadziejne – głównie są to przestarzałe zawody, np. ślusarz czy ogrodnik” – mówiła. „Teraz przecież istnieje cała gama nowocześniejszych zawodów, które mogliby wykonywać głusi” – zauważyła.

A ich możliwości – zaznaczyła przedstawicielka PZG – są ogromne. „Głuchy może wszystko, oprócz pracy przy telefonie. Ale każdą inną czynność osoba niesłyszająca zrobi wręcz lepiej niż osoba słyszająca, choćby dlatego, że w momencie pracy jego aparat mowy, czyli ręce, są zajęte. Nie rozpraszają go też hałasy dookoła, więc jest bardziej skupiony, dokładny i rzetelny” – zwróciła uwagę Borowska. Niestety – dodała – głuchy nie ma możliwości zdobycia zawodu, o jakim marzy, bo wystarczająca edukacja nie do końca jest dla niego dostępna.

Borowska tłumaczyła, że osoby słyszące w ciągu całego swojego życia słyszą słowa, uczą się ich znaczeń, dostają sygnały, na podstawie których mózg wciąż pracuje. Osoby niesłyszące – podkreśliła – tak nie mają. „Jeśli im ktoś nie ‘zamiga’ tych słów, nie powtórzy tego wiele razy, to po prostu zapominają” – wyjaśniła.

## Inny język

Wskazała też, że naturalny polski język migowy, język osób niesłyszących, ma inną gramatykę, budowę zdania i inny zasób słów niż język polski. Dlatego – dodała – ta walka o dwujęzyczną edukację jest tak ważna. „Bo głusi nie chcą być ciężarem, nie chcą tych rent socjalnych. Chcą normalnie pracować, zarabiać, ale żeby móc, to muszą mieć dobrą edukację i możliwość ścieżki rozwoju na poziomie osoby słyszacej” – zaznaczyła Borowska.

Zauważyła jednocześnie, że sytuacja osób głuchych w Polsce jest lepsza, niż była kiedyś, choćby ze względu na rosnącą popularyzację tłumacza on-line, ale to – mówiła – nie zawsze wystarcza. „Obecność ‘żywego’ tłumacza w pewnych sytuacjach jest niezastąpiona” – podkreśliła.

W tym kontekście zwróciła również uwagę na problemy związane z pandemią koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji), podczas której zalecane są telewizyty u lekarza. „A jak osoba niesłyszająca ma odbyć wizytę przez telefon?” – pytała. „Nie było takich rozwiązań” – zauważyła. Dopiero PZG stworzył, dzięki dofinansowaniu Fundacji PGNiG, infolinię COVID-19 i udzielał wsparcia głuchym. „A powinno być to rozwiązanie systemowe. Każdy słyszący i głuchy ma prawo do pełnej dostępności na każdej płaszczyźnie życia” – zaznaczyła Borowska.

„Osoby głuche wszędzie dobiegną, doskoczą, ale jak już dotrą do celu, to spotykają przed sobą ścianę nie do przebicia, jaką jest komunikacja. We własnym kraju, we własnym mieście,

na swojej ulicy czują się niezrozumiane i niedocenione, a to są przecież ludzie tacy jak my, tylko że nie słyszą” – podsumowała przedstawicielka PZG.

W niedzielę przypada Międzynarodowy Dzień Głuchych (ang. International Day for the Deaf), który ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problemy osób niesłyszących. Święto ustanowione w 1958 roku przez Światową Federację Głuchych obchodzone jest corocznie w ostatnią niedzielę września i stanowi początek Międzynarodowego Tygodnia Głuchych, podczas którego na całym świecie organizowane są imprezy, kampanie i spotkania promujące prawa ludzi niesłyszących.

*Autor: Dorota Stelmaszczyk*